

**Fragmenty książki Wojciecha Grajkowski „Krew”**  
**(Grajkowski W.: *Krew*. Warszawa: Dwukropek, 2021)**

„Poznajcie Kamila. Ma dziewięć lat i mieszka w [...] bloku, w trzeciej klatce schodowej, na szóstym piętrze. Ja też mam dziewięć lat i również mieszkam w klatce, tylko że jest to klatka piersiowa Kamila. Jestem jego sercem. O swoim gospodarzu wiem właściwie wszystko i przeżywam wraz z nim jego małe i duże przygody. Kiedy się cieszy, biję radośnie. Gdy się czegoś boi, trzepoczę ze strachu. Kiedy gra w piłkę, walę jak szalone, żeby mógł biec jak najszybciej. A nocą stukam cichutko i czuwam nad jego snem. [...] Kamil ledwo może wysiedzieć na swoim miejscu w autokarze. Myślami już jest pod namiotem kąpie się w jeziorze i przesiaduje przy ognisku. Dlaczego droga na obóz musi tyle trwać? [...] W końcu po kilku godzinach dojeżdżamy na miejsce! Kamil nie posiada się ze szczęścia i ja też zaczynam bić radośnie. Jezioro i las są jeszcze piękniejsze, niż sobie wyobrażaliśmy! Pan Jurek mówi, że będziemy spać w namiocie razem z Piotrkim i Marcinem. Potem przynosi trzy dmuchane materace i pompkę. — No, panowie! — mówi — Jak sobie nadmuchacie, tak się wyśpicie! Do roboty! Chłopakom nie trzeba dwa razy powtarzać. Pompowanie materaca to przecież świetna zabawa! I bardzo przypomina moją pracę. Patrzcie sami: pompka ma w środku komorę, do której prowadzą dwa otwory. Jednym powietrze wpada do środka a drugim wylatuje — przez wężyk. Oba otwory mają wentyle, czyli coś w rodzaju bramek, które przepuszczają powietrze tylko w jedną stronę. Kiedy Kamil unosi nogę, komora pompki rozszerza się i napęnia powietrzem z zewnątrz. A kiedy chłopiec opuszcza nogę, komora kurczy się, wypychając powietrze przez wężyk. Podobnie działam ja, sercem tylko że mam aż dwie komory. Prawa pompkuje krew do płuc, a lewa — do całej reszty ciała. W otworach są zastawki, które działają jak wentyle w pompce — pilnują, żeby krew płynęła we właściwą stronę. Od pompki oczywiście różnię się tym, że nie muszę być naciskane nagą. Do pompowania służy mi potężny mięsień. Kiedy jest rozluźniony, komory rozszerzają się i napływa do nich krew. A kiedy się kurczy — wypycha krew z komór do odpowiednich naczyń krwionośnych. To szybki i silny ruch więc zastawki zatrząskują się wtedy z wielką siłą. Moment ich zamknięcia słyszycie jako bicie serca. Kiedy posłanie jest już gotowe. Kamil wskakuje do śpiwora i zasypia, wsłuchany w cykanie świerszczy i szum drzew. Powietrze, które wtłoczył do materac, już tam pozostanie i pompka nie będzie więcej potrzebna. Ja natomiast pracuję dalej, bo krew w ciele krąży nieustannie. Trochę jak autobus jeżdżący od pętli do pętli i pokonujący bez przerwy tę samą trasę” .

*Szkoły/institucje biorące udział w Ogólnopolskiej Akcji Czytelniczej „Czytamy z Sercem” uzyskują zgodę autora i wydawcy na posłużenie się powyższym tekstem. Istnieje możliwość jego wykorzystania w celu stworzenia krótkiego filmiku dotyczącego funkcjonowania serca. Ponadto uczestnicy akcji mogą skorzystać ze zdjęcia okładki książki „Krew”, a powstałe materiały można zamieszczać w Internecie.*

*Wykorzystując fragment książki „Krew”, proszę jednak pamiętać, że:*

- *zgoda jest jednorazowa i odnosi się wyłącznie do opisanej akcji z możliwością korzystania z materiałów nie dłużej niż do 2025 roku,*
- *wykorzystanie fragmentów książki i okładki (w tym materiałów, które powstaną w oparciu o książkę) nie może mieć charakteru komercyjnego,*
- *konieczne jest oznaczenia autorstwa i wydawcy.*